№ 257. Wtorek 10. Listopada 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców miasteczka *Brzeska* ofiarował rz. kat. pleban X. Alexander Kozaczyński w Przemyślu 1 zł. w. a., i datek ten został już odesłany naczelnikowi obwodu krakowskiego.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem wynieść najłaskawiej *Jana Gugenmoss*, kapitana pierwszej klasy przy 9. pułku piechoty hrabiego Hartmann, jako kawalera orderu żelaznej korony trzeciej klasy odpowiednio statutom tego orderu do stanu rycerskiego Cesarstwa austryackiego.

Część nieurzędowa.

Lwów, 10. listopada.

Telegram *frankfurcki* z 8go b. m. do wiedeńskiej *Sonntags-Ztg.* donosi, że francuzkie zaproszenie na kongres nadeszło tam już przedwczoraj (6go) wieczorem, a wczoraj zostało doręczone. Jest ono adresowane do związku niemieckiego, a co najważniejsza, jest to pierwsze zaproszenie, które dotąd doręczone zostało.

Mowa tronowa Cesarza Napoleona jest ciągle jeszcze głównym przedmiotem uwagi powszechnej i rozpraw dziennikarskich. Dzienniki niemieckie uważają kongres za niepodobny, a decyzya w tym względzie zależy od Anglii; zaś dzienniki czeskie sądzą, że francuzka mowa tronowa jest głównie wymierzona przeciw Austryi.

W Paryżu oczekują oświadczenia rządu cesarskiego do mocarstw, które podpisały konkluzyjny akt wiedeński, że ustęp mowy tronowej o traktatach z r. 1815 ma oznaczać tylko faktyczny stosunek; bynajmniej jednak nie myślano zaprzeczać w nim formalnej ważności tych traktatów, aż do ich zmiany. Jak słychać, została już nawet ustnie udzielona taka deklaracya. — *Nation* z 8. b. m. donosi, że austryacki ambasador przy dworze francuzkim, książę Ryszard Metternich ma być wkrótce odwołany i otrzyma inne przeznaczenie (?), zaś *Memorial diplomatique* z tego samego dnia jest upoważniony oświadczyć, że wiadomość dzienników niemieckich o bliskiem mianowaniu hrabi Walewskiego w miejsce księcia Grammont ambasadorem francuzkim w Wiedniu jest zupełnie zmyślona. Żółta księga niezostała jeszcze przedłożona ciału prawodawczemu, a telegram paryski z 8. b. m. usprawiedliwia to zwłoką w druku i zmianami, jakie przedsiębrano jeszcze w ostatecznej chwili w sprawozdaniu. Dopiero nazajutrz miano rozdać to sprawozdanie. Półurzędowy *Pays* z 8. b. m. przedstawia w swoim artykule wstępnym za rzecz uwagi godną, że w mowie tronowej Królowy *hiszpańskiej* nie ma żadnej wzmianki o odwiedzinach Cesarzowej Eugenii w Madrycie.

Lord *Palmerston* udaje się z końcem bieżącego tygodnia do Compiegne dla odwiedzenia Napoleona. Zaproszenie na kongres może być ze strony Anglii przyjęte tylko warunkowo. Opinia publiczna oświadczyła się za ideą kongresu, ale potępia formę, w jakiej oznajmiona została światu, jako uwłaczającą dumie Anglii.

Dnia wczorajszego miało nastąpić otwarcie sejmu pruskiego, ale dotąd nie mamy jeszcze żadnej wiadomości o tem, i niewiadomo nawet, czy król, jak to zapowiadały niektóre dzienniki, zagaił osobiście sesyę. Zapewne dzisiejsza poczta poranna przyniesie już wiadomość telegraficzną o tym akcie.

Do zielonej księgi parlamentu włoskiego przyjęto kilka depesz wymienianych między rządem włoskim, a gabinetem londyńskim, z których się pokazuje, że Włochy nieprzestają żądać pomocy Anglii w celu zmiany status quo w Rzymie.

Poczta zamorska przyniosła wiadomości z *Szanghai* z 21go i z *Melburny* z 25. września. W Szanghai panuje spokój. Angielsko-chińska expedycya gotuje się do uderzenia na miasto Sheipoo. Z Japonii nie ma nic nowego. Wiadomości z Nowej Zelandyi stwierdzają, że położenie Maoriów jest teraz mniej pomyślne.

Monarchia Austryacka.

Ze **Lwowa** piszą do *Jener. Kor.* pod dniem 4. b. m. co następuje: Z prawdziwym smutkiem muszę panu donieść, że nie tylko tutaj, ale i w Krakowie — jak się dowiaduję — wzburzone agitacyami partyi demokratycznej niższe warstwy ludności formalnie pochwalają morderstwo, popełnione na radzcy Kuczyńskim. U tej klasy tutejszych mieszkańców, która dotąd uchylała się od tych wpływów dążących do zburzenia i rozprzężenia wszystkich istniejących stosunków, obudza to morderstwo wprawdzie wstręt i oburzenie, ale prawie nie ma ona odwagi objawić swojego zdania, ponieważ terroryzm zatknął już i w naszem mieście swój sztandar, i kaźdy obawia się tajnych sądów, które organa swoje uzbrajają godzącem z taką pewnością żelazem. Że tutejsza prasa polska, jak n. p. „Gazeta narodowa“ i „Dziennik narodowy“, która w swoim czasie umiała ubarwiać zamach na W. K. Konstantego, i pochwalać popełnione w Warszawie polityczne morderstwa i zamachy, nie potępi tego niecnego czynu żadnem słowem nagany, tego można było się spodziewać; ale żeby niektóre dzienniki miały posuwać się w swojej śmiałości aż do twierdzenia, jakoby w Galicyi i w Krakowie nie zostały dotąd popełnione żadne morderstwa polityczne, jakoby nie istniały tu żadne takie trybunały rewolucyjne, któreby mogły wydawać podobne wyroki, i że nie ma nawet żadnego prawdopodobieństwa, by takie trybunały miały tu być zaprowadzone, to przecież przechodzi wszelkie granice. Musimy zaprawdę podziwiać naiwność „Czasu“, który podobnym twierdzeniom otwiera swoje szpalty. Miałożby tylko jemu samemu być niewiadomem, że przynajmniej sześć morderstw popełniono na terytoryum austryackiem, którym nawet dzienniki polskie nie śmiały zaprzeczyć charakteru morderstw politycznych. Czyż miałby zapomnąć o tem, że pewien *oficer polskiej żandarmeryi* w Krakowie i inny *polski żandarm narodowy* w Tarnowie (a więc obadwa na terytoryum austryackiem) aresztowani zostali, którzy nie robiąc wcale tajemnicy z swojej misyi wyznali, że złożyli przysięgę polskiemu rządowi narodowemu, i przyjęli restauracyę *całej Polski* do swojego programu? Ktoby ważył się jeszcze utrzymywać, że polski rząd rewolucyjny nie rozciągnął już także swoich sieci na prowincye austryackie, ten albo jest ślepy, albo umyślnie zamyka oczy. — Miałem sposobność widzieć *wezwanie do zapłacenia podatku*, które — notabene wydane do obywatela galicyjskiego — zawierało groźbę, stawienia przed *sądem obwodowym* w razie niezapłacenia podatku. Mamy więc już *formalne* sądy, któremi grożą niesłuchającym rozkazów rządu narodowego, a chociaż nie mają one jeszcze *napisu* i *orła polskiego* nad swojemi biurami, egzekwują one przecież tymczasowo wprawdzie w cichości, ale z dostateczną surowością i pewnością.— Czasy *ignorowania*, *osłaniania* i *umyślnego niewidzenia* minęły już. Musimy niebezpieczeństwom otaczającym nas zajrzeć śmiało w oczy, i nazwać rzecz właściwem jej imieniem. Uczmy się od naszych przeciwników tego, w czem nas przewyższają, mianowicie *skrzętności* i *energii*.

Wiedeń, 8. listopada. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Przedwczoraj odbyła się pod prezydencyą *Jego Mości Cesarza* rada ministeryalna w burgu, która trwała kilka godzin, i brał w niej udział także c. k. ambasador przy dworze francuzkim książę Ryszard *Metternich*. Jak niektórzy utrzymują, i co zresztą podobnem jest do prawdy, była przedmiotem obrad mowa tronowa Napoleona. Książę Metternich miał odjechać tego samego dnia po południu pospiesznym pociągiem do Paryża. Natomiast zaniechał minister stanu p. *Schmerling* swoją podróż do Gracu, a zastąpi go przy tamtejszej uroczystości radzca ministeryalny *Webli*.

Arcyksiążę *Ferdynand Maxymilian* wyjedzie w połowie tego miesiąca — jak donoszą dziennikowi *La France* z Wiednia — z Miramare, i zwiedzać będzie w charakterze naczelnego komendanta floty austryackiej zakłady morskie w Polo, Wenecyi i Tryeście.

(Obwieszczenie bankowe.) Dyrekcya austr. banku narodowego podaje w *Gazecie wiedeńskiej* do wiadomości, że na dniu 2. grudnia r. b. odbędzie się o 9. godzinie przed południem w dawnym gmachu bankowym dziesiąte ciągnienie przeznaczonych do losowania listów zastawnych austr. banku narodowego.

Przy tem losowaniu wyciągnięta będzie znajdujących się w obiegu przeznaczonych do losowania listów zastawnych kwota 200.000 zł.

Wylosowane listy zastawne będą zacząwszy od 3go grudnia 1863 wypłacane w kredytowej kasie hipotecznej banku narodowego w Wiedniu w pełnej wartości nominalnej. Oprocentowanie ich gaśnie z dniem 1. stycznia 1864, lub jeźli kapitał zostanie pierwej podniesiony, z dniem wypłacenia kapitału.

(Czynności wydziałów rady państwa.) Wydział finansowy na wieczornem posiedzeniu d. 6. b. m. naradzał się nad rubryką budżetu państwa „Dochody z soli“ i przyjął dochód brutto za czas do końca października 1864 w sumie 41,849.147 zł. za miesiące listopad i grudzień 1864 w sumie 7,138.047 zł. przeto za cały 14 miesięczny peryod finansowy 48,987.194 zł. Ponieważ wydatki w tych dwóch peryodach wynoszą 6,832.517 zł. i 972.011 zł., razem 7,804.528 zł., tedy czysty dochód wynosi 35,016.630 zł. i 6,166.036 zł. razem 41,182.666 zł., więc na peryod 12 miesięczny preliminowano o 1,605.242 zł. więcej. Sprawozdanie wypracowane przez deputowanego *Kirchmayera* wchodzi w pojedyncze szczegóły kwestyi soli, a radzca finansowy *Kurz*, który na poprzedniem posiedzeniu był obecny jako komisarz rządowy, rozebrał sprawozdanie podobnież szczegółowo. Głośno objawiało się życzenie, aby ceny soli mogły być zniżone bez szkody dla monopolu, a wydział finansowy, obok innych mniej znaczących życzeń, oświadczy także,

lub zaproponuje, aby ministerstwo finansów utworzyło komisyę z urzędników finansowych, lekarzy, gospodarzy wiejskich i przemysłowców, któraby dokładnie i szczegółowo zbadała ważną kwestyę soli, a mianowicie wszystko, co się tyczy uregulowania cen soli, zniesienia istniejących ceł międzykrajowych, przywilejów nadanych niektórym okolicom, zniesienia monopolu itd. Komisya rzeczona ma zdać sprawę i przedłożyć stosowne wnioski.

(Posiedzenie izby deputowanych z d. 6. i 9. listopada.)

Na posiedzeniu izby deputowanych z dnia 6. listopada zajęli miejsca na ławicy ministeryalnej Ich Excel. pp. Lasser, Plener, Burger, Schmerling i Hein, zaś jako reprezentanci nadwornej kancelaryi węgierskiej rady królewskiej Ekstein i sekretarz dworu Somossy.

Z porządka dziennego izba przystąpiła do specyalnych rozpraw nad kredytem dla ulżenia nędzy w Węgrzech.

Wniosek wczorajszy dep. Skenego zredukowania kredytu do sumy 15 milionów, odrzucony został.

Dep. Mende wnosi, ażeby wysoka izba uchwaliła co następuje: „Z powodów cła otwiera się na rok 1864 nadzwyczajny kredyt w ilości 30 milionów, o który ministeryum finansowe postarać się ma, a który funduszowi krajowemu węgierskiemu w miarę potrzeby z funduszów państwa dostarczony będzie, z obowiązkiem zwrotu w sześciu latach i w ratach rocznych, począwszy od dnia 1. stycznia 1866 roku, bez procentu do dnia tegoż, zaś z procentem po pięć od sta od dnia 1. stycznia 1866 roku.“

Zaś dep. Rechbauer uczynił wniosek następujący: Wysoka izba uchwalić raczy, iż art. I. „zpowodów cła otwiera się nadzwyczajny kredyt dla ulżenia nędzy aż do wysokości 30 milionów. II. Względem przejęcia długu tego przez królestwo węgierskie, opłacenie procentów i zwrotu kapitału, wniesiony będzie projekt do prawa na drodze konstytucyą przepisanej.“

Następnie odczytano trzy wnioski dep. Mühlfelda, pierwszy z żądaniem, ażeby słowa, odnoszące się do wykluczenia dawniejszych właścicieli jurysdykcyi patrimonialnej, z wniosku wydziału opuszczone zostały; drugi, ażeby cyfra kredytu do 30 milionów podniesiona była; trzeci, ażeby w prawie słowa „towarzystwom prywatnym“ i „drogom żelaznym“ (które subwencye dostać mają) zamieszczone zostały.

Po dłuższej dyskusyi, w której wzięli udział dep. Mende, Aldulean, Hopfen, Kuranda, Kaiser, Skene, Berger, Ryger i Kromer, p. minister skarbu w zabranym głosie oświadczył, iż rząd uważa sprawę tę jako sprawę państwa i wszystko mu jedno, czyli potrzebujący pomocy znajdują się w Węgrzech lub w innej części monarchii. Co zaś wysokość sumy, na ulżenie nędzy przeznaczonej, dotycze, p. minister oświadczył, iż takowa po sumiennem zbadaniu istotnego stanu rzeczy ustanowiona została; następnie mowca kładzie nacisk na to, iż wsparcie pomniejszych właścicieli gruntowych głównem było staraniem rządu, oświadcza się jednak najwyraźniej przeciwko wykluczeniu większych właścicieli gruntowych, dawniej jurysdykcyę patrimonialną posiadających, zwracając na to uwagę, iż wielu jest takich właścicieli, którzy dawniej mieli jednego lub dwóch poddanych, i nad nimi jurysdykcyę sprawowali, a ci są dziś w gorszem położeniu niżeli sami włościanie, dawniejsi ich poddani. Następnie p. minister występuje w obronie sum drogom żelaznym i na budowle zaliczyć się mającym i tego jest zdania, iż sumy takowe z funduszu przez królestwo węgierskie przejąć się mającego, wykluczone być winne. W końcu p. minister przemawia przeciwko wzięciu udziału przez towarzystwo kredytowe węgierskie w operacyach do ulżenia nędzy dążących.

Następnie referent wydziału zabrał głos w obronie wniosków tegoż wydziału, poczem p. minister stanu w dłuższej mowie oświadczył, iż zaiste i inne części monarchii znacznemi klęskami dotknięte zostały, te jednak są niczem w porównaniu z nieszczęściem, które na Węgry spadło. Suma 30 milionów przez rząd proponowana nie będzie rozdaniem jałmużny, lecz pożyczką w kilku latach zwrócić się mającą. Ma ona zresztą na celu postawienia część Węgier, istotnym spichrzem monarchii będącej w możności zasiania i wyżywienia się do przyszłego roku, tak iżby nadal podatki opłacać mogła. Że zaś projekt rządowy ma na widoku i cele polityczne, na to p. minister chętnie się zgadza, bo ci, których państwo wesprze w niedoli, państwa wypierać się nie będą. Dla tego pan minister prosi, ażeby izba projekt rządowy z nie wielkiemi zmianami przyjąć zechciała.

W głosowaniu wnioski dep. Mendego i Rechbauera odrzucone zostały.

Artykuły pierwszy i drugi wniosku wydziału przyjęte zostały. Przy artykule trzecim przyjęto poprawkę dep. Mühlfelda. Na zasiewy ozime i jare zawotowano 9,500.000 zł. Na zaliczki w gotowiznie 6,500.000 zł. według wniosków wydziału, z uchyleniem podwyższenia tej sumy w poprawkach proponowanego. Na roboty konieczne 2,500.000 zł. przyczem odrzucono poprawkę dep. Mühlfelda względem dróg żelaznych, w ogóle więc 20 milionów.

Artykuły 4, 5, 6 i 7 przyjęto według wniosków wydziału, poczem projekt do prawa po raz drugi i trzeci odczytany i przyjęty, posiedzenie zamknięte i do dnia jutrzejszego odroczone zostało.

Na posiedzeniu z dnia 9. listopada zajęli miejsca na ławicy ministeryalnej Ich Excel. pp. Schmerling, Lasser, Plener i Hein.

Po przeczytaniu protokołu i zakomunikowaniu nadeszłych exhibitów, prezes zawiadamia izbę, iż p. minister administracyi złożył projekt do prawa względem opłaty należytości w domach obłąkanych publicznych i zakładach położniczych, poczem z porządku dziennego dep. Taschek, jako referent wydziału skarbowego odczytał relacyę w przedmiocie projektu do prawa względem pokrycia na drodze kredytu publicznego jednej części nadzwyczajnych wydatków w roku 1864. Rząd zapreliminował sumę pokryć się mającą na 96 milionów, a mianowicie:

1. deficyt budżetem wykazany . . . . 34 mil. zł.
2. suma gwoli ulżenia nędzy w Węgrzech . . . 30 „ „
3. gwoli ściągnienia drobnych znaczków wartości . 12 „ „
4. dla zmniejszenia suma obligacyj udziałowych hypotecznych . . . . 20 „ „

Wydział zaś proponuje następujący projekt do prawa, któryby bez żadnych rozpraw w drugim i trzecim odczytaniu przyjęty został.

Art. 1. Minister skarbu upoważniony został do wystarania się na drodze kredytu i pod warunkami dla skarbu najmniej uciążliwemi, o sumy następujące; a mianowicie:

a) na pokrycie deficytu na rok 1864 . . . . 15,000.000 zł.
b) na wsparcie dla Węgier . . . . 20,000.000 „
c) gwoli częściowego ściągnienia drobnych znaczków wartości . . . . 8,000.000 „
d) dla skompletowania zapasów kasowych . . 6,000.000 „
e) dla zmniejszenia sumy obligacyj udziałowych hypotecznych . . . . 20,000.000 „

W ogóle . . . . 69,000.000 zł.

Art. 2. Na przypadek, gdyby suma 16,115.200 zł. z podatków nowo zaprowadzić się mających zapreliminowana w całości lub części jakiej wpłynąć nie miała, minister skarbu upoważniony zostaje do zastąpienia jej pożyczką jak wyżej zaciągnąć się mającą.

Artykuły 3 i 4 odnoszą się do zmniejszenia ilości drobnych znaczków wartości i obligacyj udziałowych hypotecznych w obiegu będących, tak iż pierwsza do 4 milionów, a druga do 80 milionów zredukowana być winna.

Artykuł 5 stanowi, iż zapasy gotowizny w kasach zawsze do 25 milionów zł. dochodzić powinny. Na przypadek, iżby zapasy takowe z przyczyn nieprzewidzianych zmniejszyć się miały, minister skarbu upoważniony został do chwilowego wydania odpowiedniej sumy obligacyj udziałowych hypotecznych, która znów ściągniona być ma, jak skoro zapasy kasowe dojdą do sumy wyż oznaczonej.

Według art. 6 minister skarbu złożyć ma komisyi kontroli długów państwa przez radę państwa wysadzonej, przy końcu peryodu finansowego wykaz znaczków zapasów kasowych i tabelę obligacyj udziałowych hypotecznych w obiegu będących. Komisya kontroli winna złożyć w tym względzie relacyę izbie deputowanych.

Art. 7. stanowi, iż obligacye udziałowe nowe wydać się mające zaopatrzone być mają podpisem prezesa i jednego członka komisyi kontroli długu państwa.

Następnie prezes wniósł, ażeby po ukończeniu posiedzenia rady pełnej, odbyło się posiedzenie ściślejszej rady państwa. Izba wniosek prezesa przyjmuje, wskutek czego deputowani siedmiogrodzcy salę posiedzeń opuścili. Posiedzenia więc rady pełnej zamknięte i do wtorku odroczone zostało.

Na posiedzeniu ściślejszej rady odczytano po raz pierwszy projekt rządowy w przedmiocie nowej organizacyi politycznej. Na wniosek dep. Stefensa izba przystąpiła do wyboru komisyi, projekt rządowy zgłębić mającej. Na członków komisyi wybrani zostali dep. Taszek, Poche, Derbicz, Herbst, Rechbauer, Zyblikiewicz, Litwinowicz i Wenisz. Poczem posiedzenie zamknięte zostało.

Francya.

(Ceremonia w pałacu Louvre. — „Pays“ o kwesyi węgierskiej.) Z Paryża piszą do *Jener. Kor.* pod dniem 5. listopada: Uroczysta ceremonia w pałacu Louvre zgromadziła dziś w południe wielki tłum ludu w dziedzińcu pałacowym, a w szczególności na placu, który nosi imię teraźniejszego Monarchy Francuzów. Gdy zbliżał się orszak z Tuilleryów, jak równie, gdy dwór tamże powracał, wojsko i publiczność wydały okrzyki, na co Cesarz odpowiedział z niezwykłą żywością. Zachodzi pytanie, czy ci wszyscy okazaliby tyle życzliwości, gdyby mieli przystęp do sali ceremonii, i słyszeli tam mowę cesarską. Idea kongresu nie jest popularna, po prostu dlatego, ponieważ sądzą, że trudności urzeczywistnienia jej będą nieprzezwyciężone, a zamiar uspokojenia umysłów i wzbudzenia zaufania okazuje się we wszystkich częściach mowy zbyt widocznie, aby mu można było wierzyć. Pessymiści znajdują w licznych zwrotach, uwagach i zamilczeniach dosyć materyału do swoich objaśnień; wspomnę tylko o jednem, to jest, że w pierwszym ustępie o polskiem powstaniu dotknięto osobę Cesarza Alexandra, i postawiono w związku, który tak żywo przypomina sławną mowę noworoczną 1859. Podobne zewnętrzne objawy sprawiają na pewnej części publiczności największe wrażenie, a rzecz pewna, że objawy takie w publicznych czynach i manifestacyach Cesarza Napoleona zawsze miały pewne znaczenie.

Mówią, że rząd uczyni dobrowolną ofiarę na rzecz opozycyi, a nim przyjdzie do dyskusyi, zniesie ustawę bezpieczeństwa. Jak wiadomo, ta ustawa wyjątkowa trwałaby już tylko nieco dłużej jak rok.

Do *Pays* pisze dziś korespondent z Pesztu, że są dwa środki do pogodzenia Węgier z całą monarchią, a mianowicie zrewidowanie konstytucyi przez radę państwa w porozumieniu z sejmem węgierskim, lub rozpisanie wyborów bezpośrednich do rady państwa

w Węgrzech. Zdaniem korespondenta pierwsza droga byłaby korzystniejsza.

(Projekt nowej kolei.) *Wiener Lloyd* donosi o projekcie nowej kolei żelaznej z Paltinoase do Czerniowiec na Bukowinie. Właściciel dóbr, Michał Popowicz, który otrzymał już pozwolenie do rozpoczęcia robót przygotowawczych pod kolej żelazną z Szygetu do Kornulundzi na Bukowinie, i zajmuje się teraz wytyczeniem tej linii, zamierza zbaczając z tej linii pod Paltinoase prowadzić dalej wytyczenie na Kacykę i Radowce do Czerniowiec, i zaniósł prośbę o pozwolenie na to.

Niemcy.

(Ajent „rządu narodowego.") *Allg. Ztg.* donosi w korespondencyi z **Drezna** z 5. listopada: Tak zwany „rząd narodowy" polski rozszerzył w najnowszych czasach czynność swoją także na Drezno. Przy końcu października przybył tu niejaki J...ski, który się licznym bawiącym tutaj Polakom „urzędownie" przedstawił jako „konzul rządu narodowego," oznajmiając im, że w tym swoim urzędowym charakterze przestrzegać ma tutaj interesów rządu narodowego i poczynić stosowne kroki. Kroki te skierowane były głównie ku temu, by dostarczyć rządowi narodowemu pieniędzy i młodych ludzi dla powstania. Jakoż rzeczony konzul urządziwszy sobie do tego otwarte biuro, rozpisał po wszelkiej formie na bawiących tutaj Polaków podatek osobisty, który według oszacowania do 1. talara na tydzień wynosił. Równocześnie oznajmił polskiej młodzieży pobierającej nauki w szkołach tutejszych, ażeby w przeciągu pięciu dni Drezno opuścili i do Polski wracali, tymczasem zaś codziennie po $2^{1}/_{2}$ sr. gr. podatku płacili. Jednak w tych kołach studenckich napotkał na energiczną opozycyę. Młodzież nie okazywała wcale ochoty do kampanii zimowej w lasach polskich, ani też dobrowolnie poddać się chciała uszczupleniu swoich pieniędzy rekreacyjnych. Wreszcie dowiedziała się o tem policya i położyła koniec tej sprawie: uznano to pobieranie podatku jako wyłudzanie pieniędzy i wyprawiono mniemanego konzula, który miał być z Poznańskiego, pod eskortą za granicę. „Tutejsi Polacy" pisze *A. A. Ztg.* mogą tylko być wdzięczni za to, że zostali uwolnieni od tego teroryzmu."

Królestwo Polskie.

Warszawa. 6. listopada. *(Wiadomości z widowni powstania.)* *Dzien. Pow.* donosi: *Z Siedlec.* W dniu 1. (13.) października o godzinie 4 z rana, czterech ludzi uzbrojonych, przybywszy do mieszkania Piotra Wyszomirskiego, właściciela częściowego we wsi Wyrozęby, uprowadziło go w krzaki pod wieś Wyrozęby i tam powiesiło.

Z Lublina. W dniu 11. (23.) września kilkunastu konnych powstańców przybywszy do miasta Biskupic i gminy Siostrzytowa, zabrało z sobą przemocą kilkunastu tamecznych mieszkańców.

Z Opoczna. W dniu 25. września (7. paźdz.) o godzinie 2. po południu banda zbrojnych powstańców pod dowództwem Rudowskiego, przybyła do m. Radoszyc i zabrawszy z sobą Franciszka Bodera tamecznego mieszkańca, udała się z nim w przyległe lasy.

Z Radomia. W dniu 22. września (4. paźdz.), powstańcy przybyli do wsi Odechowa i zabrali z sobą tamecznego sołtysa Wawrzyńca Szymańskiego.

Z Sejn. W dniu 28. września (10. października) r. b. wojsko cesarsko-rosyjskie pod dowództwem księcia Barjatyńskiego, ścigając powstańców, stoczyło utarczkę we wsi Paserniki; po oddaleniu się wojska w dalszą pogoń, na gruntach tej wsi znaleziono 10 ciał powstańców, które tegoż dnia pogrzebane zostały na cmentarzu miejscowym.

Z Łowicza. W dniu 30. września (12. października) znaleziony został człowiek niewiadomego nazwiska na brzegach rzeki Wisły w terytoryum wsi Sladowa; człowiek ten był pchnięty ostrem narzędziem w piersi i trafiony w serce, miał zaś ręce w tył związane.

Rosya.

Petersburg, 1. listopada. *(Nowiny dworu.)* Najjaśniejszy Pan, w powrocie do Petersburga, zamierza wyjechać z Liwadyi 6. listopada a (12.) z rana, przyjechawszy do Moskwy, udać się wprost drogą żelazną do Carskiego Sioła, nie zatrzymując się w pałacu.

Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz następca tronu, dnia 31. października, o godzinie 10 z rana szczęśliwie powrócił do Carskiego Sioła.

Wilno, 3. listopada. *(Pacyfikacya.)* *Inwalid ruski* donosi: Otrzymywane z różnych stron wiadomości przekonywają, że liczba powracających z band powstańczych, co dzień się powiększa. Dotąd już z czterech gubernii stawiło się w ten sposób z prośbami o przebaczenie do 1800 ludzi różnych stanów, w liczbie których z samej gubernii Kowieńskiej do 1600. W Wilnie d. 15. (27.) października o godzinie 12ej w rzymsko-katolickim kościele katedralnym św. Stanisława, w obecności naczelnika gubernii i innych urzędników, tudzież przy zebraniu się mnóstwa ludzi, wykonały przysięgę na wierność, następujące osoby: księża: Adolf Domaszewicz i Konstanty Łódź; szlachta: Władysław Markowski, Konstanty Siwicki, Konstanty Biecz, Hipolit Downarowicz, Józef Jakucki, Antoni Jacuński, Leopold Małecki, Ludwik Kuszelewicz, Wincenty Błocki, Kajetan Zawadzki, Mateusz Łokuciewski, Andrzej Landesberg, Piotr Stankiewicz, Jozafat Makowski, — a nadto 6-u włościan, czyli razem 22 osób.

Przysięgę tę odbierał prałat scholastyk Mamert Herburt, który stosowną do okoliczności miał przemowę, wykładając w niej ważność tego aktu. Poczem naczelnik gubernii oznajmił najwyższe Jego Cesarskiej Mości przebaczenie, wyraziwszy nadzieję, że nie narusza już więcej obowiązku przysięgi i nie będą krzywoprzysięzcami. Dnia 14. (26.) października o godz. 12ej w południe, byliśmy świadkami w kościele ewangielicko-reformowanego wyznania, nader rozczulającego aktu. Szanowny i szanowany od wszystkich, jeneralny superintendent Lipiński, odbierał przysięgę od dobrowolnie stawiającego się z uczuciem prawdziwego żalu, syna swego Józefa Lipińskiego, posiadacza dóbr ziemskich w powiecie Słuckim. Rozrzewniające było prawdziwie chrześciańskie przemówienie ojca do syna. Dla wszystkich obecnych radośną była chwila, kiedy po ogłoszeniu przez naczelnika gubernii najwyższego przebaczenia, ojciec przyjął w swe objęcia nawróconego syna swego i pobłogosławił go na drogę honoru i obowiązku.

W przeszłą niedzielę 20. października, w m. Wilnie, w kościele św. Jana znowu doprowadzone zostały do przysięgi 28 osób, które powróciły z band powstańczych z uczuciami skruchy. Do przysięgi doprowadzał prałat wileńskiej kapituły dr. teologii ks. Niemeksza, przyczem miał odpowiednią do wydarzenia, przekonywającą i piękną mowę o znaczeniu przysięgi i o obowiązkach, jakie będą mieli na drodze honoru i obowiązku, jako wierni poddani prawnego swego Cesarza, tudzież jako użyteczni obywatele dla swej rodziny, którą ich i im podobnych nieszczęśliwe uniesienie wtrąciło w tak zgubny stan. Po odbyciu przysięgi, p. naczelnik gubernii ogłosił im najmiłościwsze Cesarza Jego Mości przebaczenie i następnie oni zostali oswobodzeni dla zamieszkania w miejscach ich zamieszkania.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Żółkiew. 30go października. W pierwszej połowie b. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Belz		Kulików		Lubaczów		Rawa		Sokal		Żółkiew	
	zr	cen.	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen	zr	cen.	zr	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . .	2	25	2	80	3	60	2	90	2	12	2	50
„ żyta . .	1	20	1	40	1	50	1	20	1	5	1	40
„ jęczmienia .	1	20	1	20	1	10	1	20		97	1	30
„ owsa . . .	.	90	1	.	1	10	.	90	1	.	1	
„ breczki . .	1	50	1	20	1	80	1	50	1	15	1	30
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.		.		.	.	.
„ ziemniaków .	.	50	.	36		50	.	35		27	.	40
Cetnar siana . . .	2		1	30	1	60	1	10	2	.	2	.
„ wełny	.		.	.						.	.	.
„ nasienia koniczu		.		.	.		.		.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	50	8		7	46	6		5	80	9	.
„ „ miękkiego	4	.	6	60	4	35	5	.	5	10	6	40
Funt mięsa wołowego	.	7	.	13		10	.	8		12	.	12
Mas okowity	.	26	.	54	.	60	.	55	.	40		45

Kronika.

(Konsekracya.) W niedzielę (8. b. m.) przed południem odbyła się w tutejszym kościele archikatedralnym obrz. łac. uroczysta konsekracya nowomianowanego biskupa Przemyskiego Imc. księdza Manastyrskiego. Przy tym akcie uroczystym celebrował Jego Excelencya najprzewielebniejszy ksiądz arcybiskup Wierzchlejski w asystencyi arcybiskupa obrz. ormiańskiego księdza Szymonowicza i księdza infułata Ostrawskiego, tudzież delegatów duchowieństwa dyecezyi przemyskiej. Z chlebem, winem i świecami asystowali księdzu biskupowi Przemyskiemu: Jego Excel. prezes wyższego sądu krajowego p. Strojnowski, wiceprezes Namiestnictwa p. Mosch, hr. Włodzimirz Russocki, p. Felicyan Laskowski, burmistrz miasta Lwowa p. Franciszek Kroebl i adwokat krajowy p. Tustanowski. Liczna publiczność wszelkiego stanu brała udział w tej uroczystości, po której ks. biskup Manastyrski przyjmował u siebie życzenia licznych swoich przyjaciół i wielbicieli. Nazajutrz dawał Jego Excelencya ksiądz arcybiskup Wierzchlejski obiad na cześć księdza biskupa Manastyrskiego.

(Exces.) Dnia 8. b. m. o godzinie $10^{1}/_{2}$ przed południem potrącił stojącego w ulicy Krakowskiej policyanta furman rzeźnika D. przejeżdżając nieostrożnie, a gdy z tego powodu wezwał go policyant, ażeby udał się z nim do policyi, targnął się ów furman — urlopnik z wojska — na policyanta i wywołał zbiegowisko, przyczem policyant i dwóch żołnierzy, którzy przybyli mu na pomoc, zostali znieważeni, a policyantowi, którego pospólstwo chciało rozbroić, złamano rękojeść u szabli. W końcu udało się przy pomocy kilku osób cywilnych aresztować głównego excedenta i odstawić do policyi.

(Szlaski i hrab. Stadnicki) umarli podług doniesienia z Leżajska na dniu 3. b. m. w Zaleszczanach.

(Zabójstwo.) W nocy z 25. na 26. z. m. pobił wójt z Uherzec w obwodzie samborskim Michał Kerban, wespół z swoim parobkiem Michałem Stachulińskim tak ciężko dawniejszego wójta tej wsi Iwana Pochodzaja, że skutkiem tego umarł następnej nocy. Winowajców odstawiono już do sądu.

(Samobójstwo. — Nieszczęsny wypadek.) W Brzozowie, w obwodzie sanockim, odebrał sobie życie na dniu 1. b. m. c. k. żandarm Wojciech Fitze, wystrzałem z karabina. Powód tego samobójstwa nie jest wiadomy. — W tym samym powiecie, we wsi Bliznem, zginęło przypadkową śmiercią dwie dziewcząt 14letnich, Katarzyna Nagoj i Wiktorya Łobaza, zasypane ziemią przy kopaniu gliny.

Ostatnia poczta.

Frankfurt, 8. listopada. *L' Europe* powiada: „Mowa Napoleona sprawiła na rządach smutne wrażenie. Wojna — oto jest logiczna konsekwencya słów cesarskich. Zamiast dążyć do uratowania Polski za pomocą wojny, podjętej przy spółdziałaniu Austryi i Anglii, woli on, ażeby wojna wynikła z kongresu, zwołanego pod pozorem przekształcenia posad europejskiego kontynentu w politycznym i terytoryalnym względzie. A jeżliby wojna lub pokój wynikły z zaproponowanego areopagu, któż byłby sprzymierzeńcem Napoleona, a kto jego przeciwnikiem? Książę Gorczaków pojął dobrze sytuacyę, i dlatego ponowił w ostatniej depeszy do Budberga oświadczenie, że Rosya gotowa jest wziąść udział w kongresie, na którym załatwionoby wszystkie kwestye bieżące, nie polską tylko.

Biberich, 7. listopada. Odpowiedź rządu nasauskiego na list Króla pruskiego z 22. września względem reformy niemieckiej odeszła już do Berlina.

Kopenhaga, 7. listopada. Prezydent gabinetu zaproponował w radzie państwa zaprowadzenie nowej konstytucyi dla Danii i Szlezwiku do 1. stycznia 1864.

Sztokholm, 7. listopada. W kołach świadomych rzeczy zapewniają stanowczo, że traktat przymierza między Szwecyą i Danią nie został jeszcze podpisany.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. listopada.

Hotel George: PP. Br. Petrino Piotr, z Czerniowiec. — Kęszycki Mar., z Babiniec.

Hotel europejski: Czajkowski Jan, z Sarnek. — Niedzielski Jan, z Czarnego.

Hotel angielski: Serwatowski Wojc., z Rajteraniec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. listopada.

PP. Ruprecht Hen., c. k. jenerał-major, do Czerniowiec. — Wehli, c. k. radzca minist., do Wiednia. — Janko Henryk, do Hoszan. — Hr. Rommerskirch Karol, do Żabna. — Skrzyński Alex., do Poradowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. listopada 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	‴				
7. god. zrana	326.50	— 0 6	89.9	zachodni sł.	mgła
2. god. po poł.	327.10	+ 2 3	77.1	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	328.22	+ 0.4	85.9	„ „	„

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: „**Lucrezia Borgia**“, wielka opera w 3 aktach.

Jutro teatr polski: „**Żółkiewski pod Cecora**“, tragedya w 5 aktach przez J. Humnickiego. Na dochód Barbary Linkowskiej.

Kurs lwowski.

Dnia 9. listopada.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	45	5	52
Dukat cesarski	„ „	5	49	5	54
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	37	9	49
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	79	1	81½
Talar pruski	„ „	1	72	1	73
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	48	74	13
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	77	03	77	70
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	47	74	03
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	57	81	23
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	196	83	198	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. listopada.

	złr.	kr.
5% Metaliki	74	70
5% pożyczka narodowa	81	—
Losy z 1860 roku	94	85
Akcye banku wiedeńskiego	787	—
„ „ kredytowego	181	10
Londyn, 10 funtów szterlingów	114	75
Dukat pojedyńczy	5	56
Srebro	115	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. listopada.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	71.—	71.10
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81 —	81.20
od kwiet. do paźd. po 5%	81.—	81.20
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	74.80	74.90
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.—	75.20
dtto. po 4½%	66.75	67.25
dtto. „ 4%	59.50	60.—
dtto. „ 3%	45.25	45.75
dtto. „ 2½%	37.—	38.—
dtto. „ 1%	14.90	15.—
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	157.50	157.75
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	154.—	154.25
Przez. do wyl. z r. 1854	92.—	92.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	95 65	95.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	96.10	96 20
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	17.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	70.—	71.—
„ „ „ 4½%	66.—	67.—
„ „ „ 4%	58.50	59.—
„ „ „ 3½%	51.—	51.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.—	60.—
„ 2¼%	52.—	53 —
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.50	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	91.—	—.—
Morawii	90.—	—.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.25	87.50
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	75.75	76.40

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	73.50	74.25
Kroacyi i Slawonii	75.25	75.75
Galicyi	72.99	73.40
Siedmiogrodu	73.75	74.75
Bukowina	72.75	73.25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73 50	74 —
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93 —	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	59.50	59.75
„ 3½%	— —	—.—
Dług Salcburga „ 3%	59.50	59.75
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.50	30.50
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	22.50	—.—
„ 2¼% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	785.—	787.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	182.10	182 30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	646.—	648.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1637.—	1639.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	182 —	183 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	139.—	140 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	129.50	129 75
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	245.—	246.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	197 50	198.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	230.—	232.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	140.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	427.—	428.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	236.—	238.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	394.—	398.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	395.—	398.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	266.—	268.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	154 75	155.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.25	102.50
przeznaczone do los. po 5%	88.—	88.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	84.—	84.25
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	73.—	73 50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.75	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	91.—	91.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	87.—	87.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	118.50	119.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	118.50	119.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	86.25	86.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł.	91.—	92.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	93.—	93.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.25	78.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	99.50	100.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	137.50	137.75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. k.	50.50	51.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.50	33.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.50	95.50
Salma „ 40 „ „	35.25	35.75
Palffiego „ 40 „ „	34.—	34.50
Clarego „ 40 „ „	34.50	35.—
St. Genois „ 40 „ „	33.50	34.—
Windischgrätza 20 zł. „	22 —	22.50
Waldsteina 20 „	20.25	20 75
Keglevicha 10 „	15.—	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	96 70	96.80
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	96.90	97.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	96.90	97.—
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	85.50	85 50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	113.80	114.—
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.10	45.20
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.51	5.53
dtto. pełnej wagi	5.51	5.53
Korona	15.70	15.75
20frankówka	9 20	9.22
Rosyjski imperyał	9.45	9.50
Talar związkowy	1.72	1.73
Srebro	114.75	115.—
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.